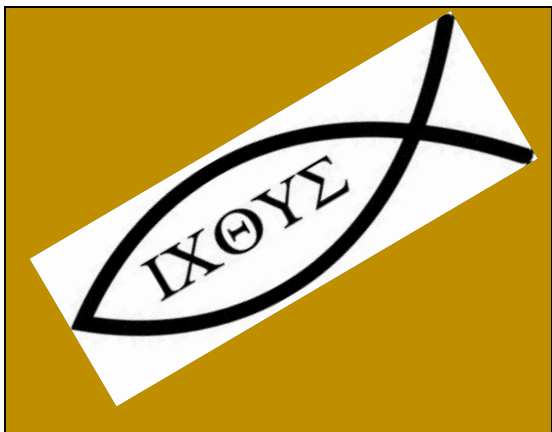




## Szkoła

**„SŁOWA BOŻEGO”**

Poniedziałek :  
23 czerwca 20**25**

**Mt 7,1-5 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. (2) Bo takim sądem, jakim sądzą, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają. (3) Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? (4) Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka /tkwi/ w twoim oku? (5) Obłudniku, **wyrzuć najpierw belkę ze swego oka**, a wtedy przejrzyś, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy zauważyłeś, jak łatwo jest zobaczyć błędy w kimś innym? Potrafimy dostrzec cudze niedociągnięcia na kilometr! Gdy jednak chodzi o nas samych, bywa, że nie zauważamy niczego, co wymagałoby zmiany - nawet przy pomocy mikroskopu! Jak więc mamy uświadomić sobie własne „belki”, zwłaszcza te, które utrudniają nam patrzeć na siebie nawzajem z miłością i współczuciem?

Tylko w jeden sposób - **otwierając się na Ducha Świętego, który przenika i zna serca.**

Może nam w tym pomóc prowadzenie dziennika duchowego. Co wieczór, przed pójściem spać, poświęć chwilę na modlitwę do Ducha Świętego. Następnie krótko przebiegnij myślą miniony dzień. Gdzie widziałem dziś działanie Boga? Gdzie nie odpowiedziałem na Jego przynaglenia w moim sercu? Zanotuj w dzienniku parę pozytywnych sytuacji i parę negatywnych.

Nie rozpisuj się, wystarczy krótka notatka. Następnie przeproś Pana za to, co wymaga przeproszenia i podziękuj Mu za dobro, które od Niego otrzymałeś. Z czasem Duch pokaże twoje „belki” - i udzieli łaski, aby je usunąć.

Innym sposobem jest odbycie od czasu do czasu rozmowy z zaufanym przyjacielem, którego poprosisz o wskazanie twoich słabych stron. Możesz zapytać:

- *Czy coś zrobiłem nie tak? Jak mogę być lepszym przyjacielem? W jakiej dziedzinie mógłbym bardziej upodobnić się do Chrystusa?*

Następnie poproś Pana o łaskę uważnego i pokornego słuchania. Staraj się nie wybielać siebie i nie zrzucać winy na innych.

Otwórz się na głos Ducha Świętego, który mówi do ciebie przez usta przyjaciela. Jeśli to możliwe, pomódlcie się razem, aby Bóg pomógł ci się zmienić.

Usuwanie „belki” z własnego oka wymaga czasu, trudu i ufności w moc łaski Bożej. Nic jednak nie da się porównać z radością, jaką niesie doświadczenie uzdrowienia i wolności!

A co najlepsze, każdy taki sukces przybliży do Pana. Odkrywamy, że to „belki” nie pozwalały dostrzec Go w ludziach, jakich mamy wokół siebie i odkrywać Go w ciszy serca.

Jezus chce wyprowadzić cię na wolność. Chce, byś mógł patrzeć na świat i na siebie Jego oczami. Powiedz Mu, że ty również pragniesz tego samego!

|                                                                                                                         |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>„<span style="color: red;">Panie</span>, przyjdź i ulecz moje postrzeganie ludzi, których stawiasz przede mną” .</b> |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Rdz 12,1-9**

**Ps 33,12-13.18-20.22**



## Narodzenie św. Jana Chrzciciela



Szkoła  
„SŁOWA BOŻEGO”  
Wtorek :  
24 czerwca 2025

**Iz 49,1-6 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Wyspy, posłuchajcie Mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! **Powolał Mnie Pan** już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspominał moje imię. (2) Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. (3) I rzekł mi: Tyś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. (4) Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. (5) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. (6) A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obchodzimy dziś narodziny wielkiego bohatera – **Jana Chrzciciela**, herolda zapowiadającego Mesjasza. Jednak w przeciwieństwie do starożytnych rzymskich heroldów Jan nie przemierzał kraju, by ogłaszać królewskie dekrety na rynkach miast. Pozostał na peryferiach, na pustyni judzkiej, gdzie tłumnie przybywali do niego ludzie.

I zamiast przemawiać w imieniu króla Heroda, przemawiał przeciwko niemu, wzywając go do nawrócenia. Mimo to Jan był doskonałym heroldem, ponieważ przemawiał w imieniu Pana. Wzywał cały lud izraelski do przygotowania się na przyjście jego prawdziwego króla. Ludziom wszystkich stanów wyjaśniał, na czym ma polegać nawrócenie w ich konkretnej sytuacji. I jako wierny herold zdawał sobie sprawę, że jest jedynie posłańcem – Ten, którego zapowiadał, dopiero pojawiał się na horyzoncie.

Przez chrzest zostałeś wezwany, by podobnie jak Jan, stać się heroldem Jezusa. To znaczy, że tekst dzisiejszego czytania odnosi się również do ciebie. Ty także możesz wyznać: „**Przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę**” (Iz 49,5). Bóg ukształtował cię na osobę, którą jesteś, i wezwał cię, abyś ogłaszał obecność Jego Syna!

### ➤ **Jak możesz być heroldem Pana?**

Pomyśl o dniu, który właśnie rozpoczynasz, o ludziach, z którymi najprawdopodobniej dziś się spotkasz. Czy będziesz miał okazję dzielić się z nimi swoją wiarą – słowem lub działaniem?

Proś Ducha Świętego, aby był obecny w twoich rozmowach, aby rozbudzał w twoich rozmówcach głód Chrystusa lub tworzył ci okazje do dawania świadectwa. A kiedy już wejdiesz w kontakt z nimi, nie zapominaj o tym, o co prosiłeś Pana. Jeśli będziesz otwarty na Ducha, wyczujesz Jego prowadzenie.

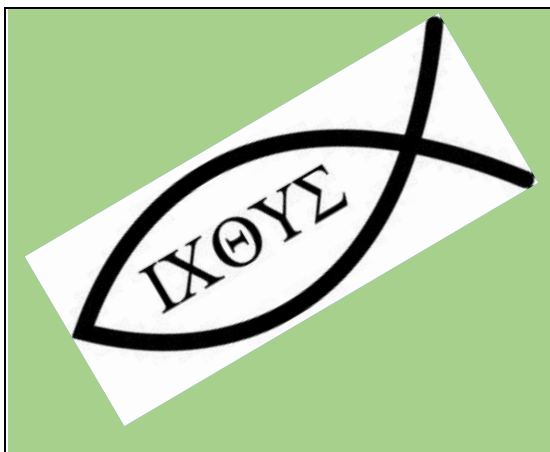
Czy będziesz dziś brać udział w stresującym spotkaniu, załatwiać różne sprawy czy zajmować się obowiązkami domowymi, pamiętaj, że Bóg powołał cię na swego herolda. Jeśli nawet obecność Jezusa w twoich spotkaniach z ludźmi jest subtelna lub ukryta, nie jest ona bez znaczenia. Naśladując więc Jana Chrzciciela, przyjmij swoją misję!

|                                                  |
|--------------------------------------------------|
| <b>„Jezu, pomóż mi dziś być Twoim heroldem”.</b> |
|--------------------------------------------------|

**Ps 139,1-3.13-15**

**Dz 13,22-26:** 22 Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. 23 Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. 24 Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. 25 A pod koniec swojej działalności Jan mówił: „**Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach**”. 26 Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu,

**Lk 1,57-66.80:** 57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. 58 Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. 59 Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecę, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. 60 Ale matka jego odpowiedziała: «Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan». 61 Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». 62 Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. 63 On zażądał tabliczki i napisał: «**Jan będzie mu na imię**». I zdumiali się wszyscy. 64 A natychmiast otworzyły się jego usta i [rozwiązał się] jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. 65 Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. 66 A wszyscy, którzy [o tym] słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecę?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim. 80 Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.



## Szkoła

### „SŁOWA BOŻEGO”

Środa :

25 czerwca 20**25**

**Rdz 15,1-12.17-18** (Biblia Tysiąclecia)

1 Po tych wydarzeniach Pan tak powiedział do Abrama podczas widzenia: «Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita». 2 Abram rzekł: «**O Panie, mój Boże, na cóż mi ona**, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedłem zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer». 3 I mówił: «Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą». 4 Ale oto usłyszał słowa: «Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził». 5 I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: «Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić»; potem dodał: «Tak liczne będzie twoje potomstwo». 6 Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. 7 Potem rzekł do niego: «Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność». 8 A na to Abram: «O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?» 9 Wtedy Pan rzekł: «Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę». 10 Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porzynał. 11 Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. 12 A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. 17 A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. 18 Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: «Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Myśląc o Abrahamie, wyobrażamy go sobie zwykle jako wielkiego bohatera wiary. Jednak dzisiejsze czytanie daje nam bardziej realistyczny obraz. Owszem, mówi, że „**Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę**” (Rdz 15,6). Pokazuje jednak również człowieka targanego wątpliwościami, który szczerze wyznawał je Temu, który go wezwał do wiary.

Słyszając o czekającej go „sowitej nagrodzie” , Abram pyta Boga: „**O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka**” (Rdz 15,2).

Abraham docenia, że Bóg był wobec niego hojny i otaczał go opieką w czasie długiej wędrówki do Ziemi Obiecanej, ale martwi i niepokoi go fakt, że wciąż nie ma obiecanego syna. Jak więc Bóg uczyni z niego „wielki naród” , skoro on i Sara umrą bezdzietnie (Rdz 12,2)?

Abram jest zawiedziony i rozczarowany, w jego słowach pobrzmiewa nawet pretensja. Zobaczmy jednak, jaka jest odpowiedź Boga. Nie gniewa się na Abrama za brak wdzięczności. Nie karci za bezczelność ani nie wydaje się zirytowany jego sceptycyzmem. Wręcz przeciwnie, powtarza swoją obietnicę, zapewniając, że jego potomstwo będzie tak liczne, jak gwiazdy na niebie. Następnie, aby przekonać Abrahama, że traktuje to poważnie, zawiera z nim przymierze (Rdz 15,9-10.17).

Fragment ten ukazuje ogromną cierpliwość i wyrozumiałość Boga. Mówi nam też, że mieć wiarę nie znaczy wyzbyć się wszystkich wątpliwości, pytań i lęków. Możesz więc swobodnie wypowiadać je przed Panem, jak to czynił Abraham. Bóg nie pozostawi cię w ciemności, bez wskazówek, w którą stronę się zwrócić. On wciąż cię prowadzi - przez natchnienia Ducha, przez mądrość Pisma Świętego, przez rady zaufanych przewodników duchowych.

Pociechą może być dla nas fakt, że nawet po tej rozmowie z Bogiem, Abraham dalej nie wiedział dokładnie, w jaki sposób wypełni się Boża obietnica i próbował wedle własnego pomysłu doprowadzić do jej realizacji. Mimo to jednak wierzył Panu. Ufał, że Bóg jest wierny i to pomagało mu przetrwać trudności. Obyśmy i my poszli za przykładem tego tak bardzo ludzkiego, a zarazem pełnego wiary człowieka!

**„Ojcze, Ty znasz moje wątpliwości i lęki. Pomóż mi zaufać Twojej wiernej miłości” .**

**Ps 105,1-4.6-9**

**Mt 7,15-20:** 15 Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. 16 Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia, albo z ostu figi? 17 Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. 18 Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. 19 Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. 20 A więc: **poznacie ich po ich owocach.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :  
26 czerwca 20**25**

**Rdz 16,1-12.15-16** (Biblia Tysiąclecia)

**1 Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka.** Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. 2 Rzekła więc Saraj do Abrama: «Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci». Abram usłuchał rady Saraj. 3 Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. 4 Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. 5 Wtedy Saraj rzekła do Abrama: «Przez ciebie doznanę zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą!» 6 Abram rzekł do Saraj: «Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak uznasz za dobre». Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. 7 Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur 8 i zapytał: «Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz?» A ona odpowiedziała: «Uciekłam od mojej pani, Saraj». 9 Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: «Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę». 10 Po czym Anioł Pański oznajmił: «Rozmnożę twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć». 11 I mówił: «Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. 12 A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców». 15 Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. 16 Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Abram miał siedemdziesiąt pięć lat kiedy Bóg wyprowadził go z Charanu i obiecał, że pewnego dnia jego potomkowie zamieszkają w Kanaanie, Ziemi Obiecanej (Rdz 12,4.7). Chociaż akcja dzisiejszego pierwszego czytania rozgrywa się dziesięć lat później, Abram i jego żona Saraj wciąż są bezdzietni (Rdz 16,1). Saraj stwierdza, że czekała już dostatecznie długo.

Bierze więc sprawy we własne ręce i daje Abramowi swoją niewolnicę Hagar, aby ta urodziła mu potomków obiecanych przez Pana. Wszystko idzie zgodnie z planem dopóki Hagar, już ciężarna, nie zaczyna lekceważyć swojej pani. Sara obwinia za to Abrama, chociaż sam pomysł wyszedł od niej (Rdz 16,6).

Czy nie przychodzi nam czasem pokusa, by jak Saraj i Abram wziąć sprawy w swoje ręce? Kiedy widzimy, że Bóg zwleka z odpowiedzią na nasze modlitwy, zaczynamy się niecierpliwić. Coraz trudniej nam zaufać, że Bóg nas prowadzi i ma plan wobec naszego życia. Może już od lat czekasz na pojawienie się potomstwa, znalezienie męża czy żony, nawrócenie bliskiej osoby. Może modlisz się o lepszą pracę lub pojednanie w rodzinie i nic się nie dzieje. W takich sytuacjach nasza miłość do Pana stopniowo stygnie i przychodzi pokusa, aby przestać na Niego liczyć. Podobnie jak Saraj, zaczynamy układać sobie życie według własnych pomysłów.

Jeśli tak właśnie postępowałeś w przeszłości, wiedz, że Bóg jest miłosierny i ci przebaczy. A jeśli masz pokusę tak postąpić teraz, przypomnij sobie, jak bardzo On cię kocha! Pan widzi całe twoje życie aż po wieczność i wie, co jest dla ciebie najlepsze.

**Jeśli więc wciąż czekasz na Boga, strzeż swego serca!** Nie pozwól, aby zagnieździła się w nim gorycz czy uraza. Przybliź się do Niego i proś o pomoc. On cię zapewni, że wybrany przez Niego czas jest najlepszy, podobnie jak Jego plan wobec twojego życia. Jeśli zawierzysz Jego dobroci i wierności, On umocni Twoją wiarę i pomoże ci znaleźć pokój. Udzieli ci też łaski ufego oczekiwania na Jego działanie.

**„Panie, Ty jesteś wierny i godzien zaufania” .**

**Ps 106,1-5**

**Mt 7,21-29: 21 Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. 22 Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" 23 Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!" 24 Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. 25 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. 26 Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. 27 Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki» 28 Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. 29 Uczyl ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.**

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |                                                                                                 |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------|
|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | <p><b>Najświętszego</b></p> <p><b>Serca</b></p> <p><b>Pana Jezusa</b></p>                       |
|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                              | <p><b>Szkoła</b></p> <p><b>„SŁOWA BOŻEGO”</b></p> <p>Piątek :</p> <p>27 czerwca 20<b>25</b></p> |
| <p><b>Rz 5,5b-11 (Biblia Tysiąclecia)</b></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |                                                                                                 |
| <p><b>Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego,</b> który został nam dany. <b>6</b> Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. <b>7A</b> [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. <b>8</b> Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. <b>9</b> Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. <b>10</b> Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. <b>11</b> I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.</p> |                                                                                                 |

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kiedy wchodzimy do bazyliki Najświętszego Serca w Paryżu, nasz wzrok kieruje się ku monumentalnej mozaice w półkopule prezbiterium. Ukazuje ona Chrystusa, wywyższonego na majestacie, z Najświętszym Sercem jaśniejącym złotem, przyjmującego wszystkich z otwartymi, szeroko rozpostartymi ramionami. Proste, poruszające przesłanie mozaiki głosi, że niezależnie od tego, jak daleko odszedłeś od Pana i jak ciężkie są twoje grzechy, On przyjmie cię serdecznie.

Dzisiejsza uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa wzięła początek od objawienia Chrystusa, jakie otrzymała 27 grudnia 1673 roku francuska zakonnica **Małgorzata Maria Alacoque**. Zobaczyła ona zranione serce Jezusa otoczone płomieniami i uwieńczone koroną z cierni, który to wizerunek został upamiętniony w mozaice na sklepieniu bazyliki.

W wizji **Jezus powiedział do siostry Małgorzaty Marii**:

**„Moje Boskie Serce płonie tak silną miłością ku ludziom, a ku tobie w szczególności, że nie może dłużej utrzymać tych gorejących płomieni, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie je rozlać za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi skarbami”.**

Taką samą płomienną, bezgraniczną miłość objawia Jezus w całej Ewangelii. Wychodzi naprzeciw ludzkim biedom: uzdrowia chorych, udziela przebaczenia grzesznikom i okazuje współczucie tłumom. Oddaje całkowicie samego siebie w męce i śmierci, kiedy Jego niepojęta miłość zostaje wylana na krzyżu. Nawet wtedy, w powolnym konaniu, Jego Najświętsze Serce nie przestaje pałać miłością do każdego z nas.

Każdego dnia Jezus wychodzi naprzeciw tobie. Chce uleczyć twój ból z powodu straty ukochanej osoby, twój niepokój o finanse, twoją tęsknotę za pojednaniem z bliską osobą czy cierpienie z powodu popełnionego grzechu. Gdy powierzasz Mu swoje troski i zranienia, miłość wy - pływająca z Jego Najświętszego Serca napęłnia twoje serce. Serce Jezusa, które **„płonie tak silną miłością ku ludziom”**, wzbogaci cię swymi nieskończonymi skarbami – pokojem, uzdrowieniem, miłosierdziem i pociechą.

**„O Jezu, pozwól mi dziś doświadczyć ognia Twojej miłości!”.**

Ez 34,11-16

Ps 23,1-6

**Łk 15,3-7:** 3 Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: 4 «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? 5 A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona 6 i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. 7 Powiadam wam:

**Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.**



## Niepokalanego Serca Maryi



Szkoła  
„**SŁOWA BOŻEGO**”  
Sobota :  
28 czerwca 20**25**

**Lk 2,41-51** (Biblia Tysiąclecia)

**41** Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. **42** Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. **43** Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. **44** Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. **45** Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. **46** Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. **47** Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. **48** Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». **49** Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» **50** Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. **51** Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. **A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jakie wspomnienia przechowuj twoje serce? Szczęśliwe chwile z przeszłości  
Doznane krzywdy i zranienia? Sytuacje niezrozumiałe, które wciąż każą pytać, dlaczego  
tak się stało? A może masz i takie wspomnienia, które najchętniej wymazałbyś z  
pamięci i uznał, że to po prostu się nie zdarzyło?

Czym były „te sprawy” , które „**chowała w sercu Maryja**”?

Ewangelia sugeruje, że były związane z Jej Synem. Zdanie, które słyszymy w  
dzisiejszej Ewangelii pojawia się niemal w tej samej formie również po opisie  
odwiedzin pasterzy w Betlejem po narodzinach Jezusa.

Zarówno wówczas, jak i teraz pada ono w atmosferze zdumienia: „**Wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieli się tym, co im pasterze opowiedzieli**” (Łk 2,18). Dziś słyszymy, że nauczyciele słuchający Jezusa w świątyni „**byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami**” , a Rodzice Jezusa „**na ten widok zdziwili się bardzo**” (Łk 2,47-48).

Nie wiemy, co wynikło ze zdziwienia innych osób, czy było ono przelotnym uczuciem, drobną sensacją, która uatrakcyjniła życie i może stanowić temat do interesującej pogawędki, czy może skłoniło ich do głębszej refleksji nad tożsamością Jezusa.

Wiemy natomiast, jak na przeżycia związane z odnalezieniem Jezusa zareagowała Maryja. Choć nie rozumiała Jego wyjaśnienia, chociaż Jej serce cierpiało z powodu Jego postępowania, nie zatrzymała się na emocjach, ale zachowała w sercu to wspomnienie przeczuwając, że przyjdzie czas na jego wyjaśnienie.

Często nie rozumiemy tego, co Bóg czyni w naszym życiu czy w życiu bliskich nam ludzi. Dziwimy się, ubolewamy nad tym, może nawet czynimy wymówki Bogu. Jak bardzo bliska jest nam w tym Maryja! Ona, Matka, doskonale rozumie nasze uczucia, ale uczy nie zatrzymywać się na nich, ani też nie usuwać z pamięci przeżytych doświadczeń, lecz wiernie przedstawiać je Bogu i ufać, że On potrafi włączyć je w swój plan, a nam dać pokój serca.

|                                                                                                                              |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>„<b>Panie</b>, Ty rozumiesz to, co dla mnie niezrozumiałe. Powierzam Ci dziś z ufnością całą historię mojego życia” .</p> |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Iz 61,9-11**

**(Ps) 1 Sm 2,1bcde.4-8d**

|                                                                                   |                                                                                              |
|-----------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------|
|  | <p><b>Świętych Apostołów<br/>Piotra i Pawła</b></p>                                          |
|  | <p><b>Szkoła</b><br/> <b>„SŁOWA BOŻEGO”</b><br/> Niedziela :<br/> 29 czerwca 20<b>25</b></p> |

**Mt 16,13-19 (Biblia Tysiąclecia)**

13 Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» 14 A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». 15 Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» 16 Odpowiedział Szymon Piotr: **«Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego»**. 17 Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. 18 Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. 19 I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wspominamy dziś św. Piotra i św. Pawła. Choć ci dwaj Apostołowie radykalnie różnili się pochodzeniem, wykształceniem i osobowością, mieli jedną zasadniczą wspólną cechę. Obaj z wiarą głosili przesłanie, które Piotr sformułował w odpowiedzi na pytanie, za kogo uważa Jezusa, o czym czytamy w dzisiejszej Ewangelii:

**„Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16,16).**

Piotr, prosty galilejski rybak rozpoznał w Jezusie Mesjasza, co okazało się za trudnym zadaniem dla tych, którzy byli kapłanami Boga i nauczycielami ludu.

Mimo tego, że zapał się Jezusa w godzinie próby, zmartwychwstały Pan go nie odrzucił i potwierdził jego misję. I Piotr ją podjął. Potwierdza to wydarzenie opisane w pierwszym czytaniu, kiedy to Piotr został osadzony w więzieniu i pilnie strzeżony. Dlaczego? Ponieważ pomimo grózb zwierzchników nie przestawał mówić o Jezusie. Był przekonany o Jego władzy i mocy. A z pewnością jego cudowne uwolnienie tej nocy spod pieczy szesnastu strażników umocniło w nim jeszcze tę pewność (Dz 12,1-11)!

Widzimy to także w drugim czytaniu, w słowach, które Paweł, świadom zbliżającej się śmierci, kieruje do Tymoteusza, swego ucznia i towarzysza. Píše: „**Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła**” (2 Tm 4,6). Nie wydaje się, by czegoś żałował, przeciwnie. Stwierdza: „**W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem**” (2 Tm 4,7).

Skąd ta pewność? Ponieważ, kiedy patrzy wstecz na swoje życie, widzi, że Jezus wciąż stał przy nim, dodając mu sił do głoszenia Ewangelii i wybawiając „**z paszczy lwa**” (2 Tm 4,17).

Prawda o tym, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żywego, stała się fundamentem życia Piotra i Pawła. To właśnie ta prawda sprawiła, że konsekwentnie szli za Panem. Skłaniała ich do świadczenia o Jezusie przed wielkimi tłumami ludzi, przed bliskimi przyjaciółmi, przed religijnymi i świeckimi przywódcami. Umocniła ich też, gdy przyszło im ponieść męczeństwo za wiarę.

Kiedy dziś przypominamy sobie życie tych dwóch świętych mężczyzn, możemy niemal usłyszeć, jak mówią do każdego z nas:

*Widzisz, jak Jezus przemienił nasze życie! A ty za kogo Go uważasz? I co to zmienia w twoim życiu?*

|                                                                                                                            |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>„<b>Jezu, wyznaję, że Ty jesteś Mesjaszem!</b> Oby ta prawda stała się fundamentem mojego życia dziś i na zawsze” .</p> |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|

**Ps 34,2-9**

**2 Tm 4,6-9.16-18**

**Dz 12,1-11:** 1 W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. 2 Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, 3 a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. 4 Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. 5 Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. 6 W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. 7 Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: «Wstań szybko!» Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. 8 «Przepasz się i włóż sandały!» – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: «Narzuć płaszcz i chodź za mną!» 9 Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. 10 Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. 11 Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: «Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi».